

## PROW: co może zrobić rolnik, który nie otrzyma wsparcia?

**Autor:** Redaktor Naczelny

**Data:** 21 czerwca 2016



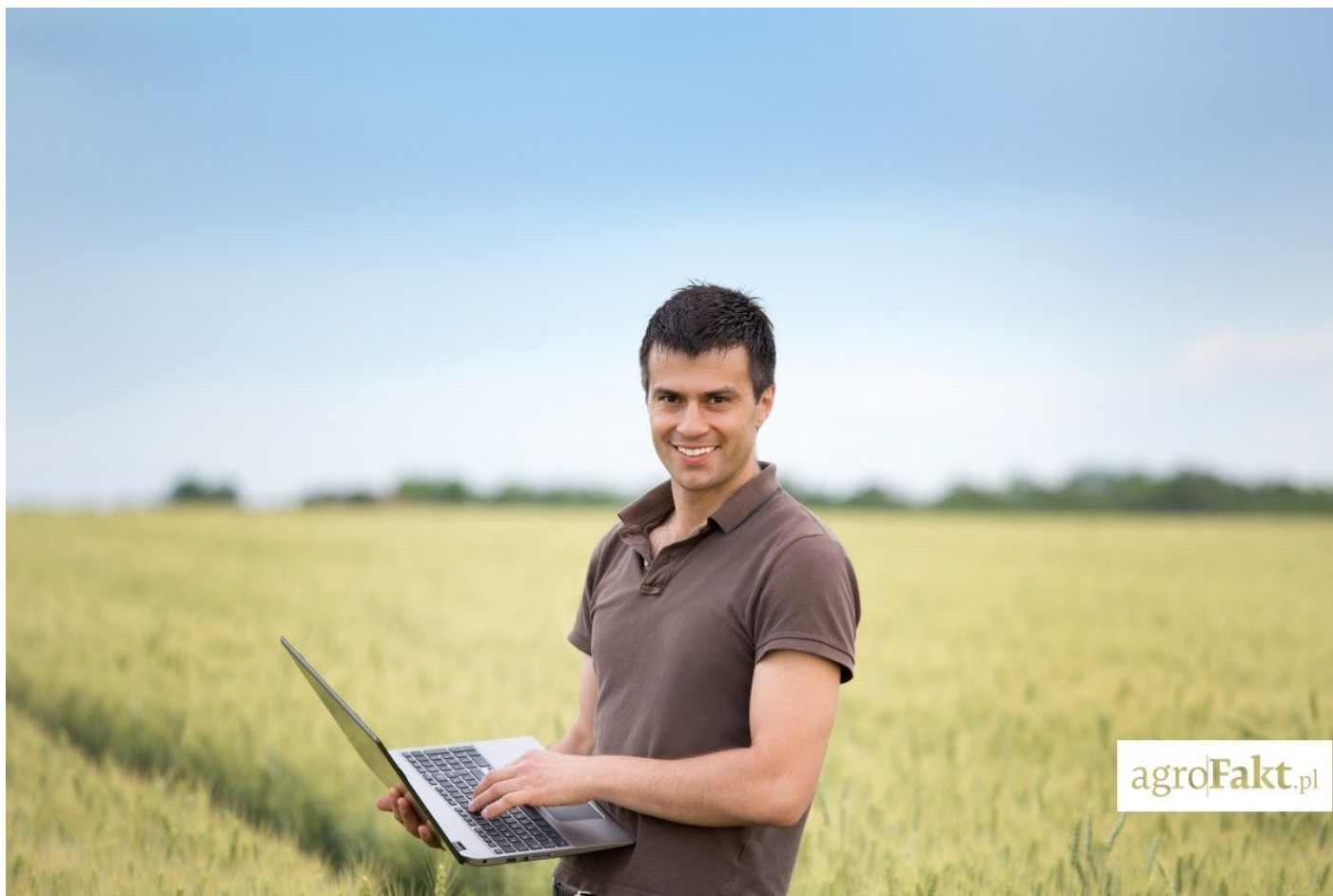
**Jedni oczekują pomocy w zakupie agregatów uprawowo-siewnych, inni opryskiwaczy, jeszcze inni – ciągników. Są rolnicy, którzy chcą powiększać i modernizować obory, inwestować w specjalistyczne maszyny. Pomysłów i wniosków o wsparcie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich jest niemal tyle, ilu składających je rolników. Problem w tym, że nie wszyscy dotacje otrzymają. Wtedy warto postawić pytanie: Co może zrobić rolnik, który nie otrzyma wsparcia w ramach PROW?**

**Czy dobry projekt wystarczy?**

Z jednej strony nadzieje, z drugiej obawy, czy się uda. Marcin ma **28 lat**. Niespełna 1,5 roku temu ożenił się i wraz z żoną zaczął pomagać teściom w gospodarstwie. We wrześniu ubiegłego roku rodzice gospodarstwo przepisali. W kwietniu pan Marcin złożył wniosek na *Pomoc w rozpoczęciu działalności gospodarczej na rzecz młodych rolników* finansowanego z **Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020** i... czeka.

– Mam siłę i chęć do pracy – mówi pan **Marcin**. – Mam plany i tylko... pieniędzy brakuje – uśmiecha się. – Mam nadzieję, że premię dostanę – dodaje.

Pan Marcin jest jednym z ponad **3 tys.** młodych rolników, którzy złożyli wnioski o premię w ramach **PROW**. Jeszcze więcej, bo ponad **30 tys.** rolników, złożyło wnioski o wsparcie na *Modernizację gospodarstw rolnych*. Jednym z nich jest Aleksander z Kuźnicy Myślniewskiej z południowej Wielkopolski.



Rolnicy, którzy złożyli wnioski, muszą wykazać się cierpliwością.

– Złożyłem wniosek na modernizację gospodarstwa – mówi pan **Aleksander**. – Chciałbym wyremontować oborę i zakupić do niej urządzenia wspomagające, ale trochę się boję, że się nie uda.

Wsparcie w ramach *Modernizacji gospodarstw rolnych* ma być przyznawane w postaci dofinansowania w wysokości **50%** kosztów poniesionych przez właściciela gospodarstwa na realizację inwestycji. Złożone wnioski zostaną poddane ocenie punktowej. **Szansę na pieniądze mają rolnicy, którzy dostaną najwyższą liczbę punktów.** A co z tymi, którzy wsparcia nie otrzymają?

To, że ktoś nie jest na liście beneficjentów w tym momencie, nie oznacza, że nie zakwalifikuje się później.

Regina Hołda, kierownik Działu Ekonomiki Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego

*– Przede wszystkim rolnicy muszą wykazać się cierpliwością – mówi Regina Hołda, kierownik Działu Ekonomiki Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. – To, że ktoś nie jest na liście beneficjentów w tym momencie, nie oznacza, że nie zakwalifikuje się później. Wiele wniosków nie jest kompletnych, wiele zawiera błędy, wiele nie spełnia wymagań, tak więc kolejność i pozycja na liście z pewnością będą się zmieniać.*

Problem w tym, że większość rolników wolałaby mieć pewność, że ich plany inwestycyjne uda się zrealizować. Większość nie chce też czekać. Ekspertki przekonują jednak, że w wypadku funduszy unijnych cierpliwość popłaca, zwłaszcza gdy przygotowywana inwestycja jest dopracowana.

*– Jeżeli z jakiś powodów rolnik nie zakwalifikuje się i nie uzyska pomocy, a zaplanował inwestycję, to powinien zaczekać na następny nabór – przekonuje Regina Hołda z dolnośląskiego ODR. – Inwestycji nie planuje się przecież na rok, czy dwa. Jeżeli to jest decyzja przemyślana, to prędzej czy później rolnik na pewno ją zrealizuje.*

Samo dopracowanie projektu nie jest jednak gwarancją sukcesu, bo i sam PROW tego nie zapewnia.



Samo dopracowanie projektu nie jest jednak gwarancją sukcesu, bo i sam PROW tego nie zapewnia.

– Program Rozwoju Obszarów Wiejskich nie rozwiązuje problemów całego polskiego rolnictwa i wszystkich kłopotów polskich rolników – wyjaśnia **Ryszard Zarudski, wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi**. – Ten program wskazuje tylko pewne kierunki i wspiera pewne grupy i to jeszcze punktowo w poszczególnych województwach.

Działania w ramach PROW 2014–2020 **nie przewidują** np. wsparcia dla rolników zajmujących się [konwencjonalną produkcją drobiu](#). Inwestycje związane z chowem i hodowlą **kur, kaczek, gęsi**, czy **indyków** nie uzyskają wsparcia. Dla tych rolników przewidziano inną pomoc.

### Jeśli nie PROW, to co?

– Poza wsparciem inwestycji z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oferuje pomoc w formie dopłat do oprocentowania kredytów inwestycyjnych – mówi **Agnieszka Szymańska, rzecznik prasowy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa**. – Kredyty inwestycyjne z dopłatami ARiMR do oprocentowania udzielane są ze środków własnych banków współpracujących z Agencją w ramach przyznanych tym bankom limitów.

Kredyty inwestycyjne z dopłatami ARiMR do oprocentowania udzielane są ze środków własnych banków współpracujących z Agencją w ramach przyznanych tym bankom limitów.

Agnieszka Szymańska, rzecznik prasowy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

W sumie w programie uczestniczy 7 banków: **BGŻ BNP Paribas, Pekao S.A., Bank Zachodni WBK, Raiffeisen Bank, SGB-Bank wraz z zrzeszonymi Bankami Spółdzielczymi, Bank Polskiej Spółdzielczości i Krakowski Bank Spółdzielczy**. Kredyty przyznawane są w ramach 3 linii:

1. **linia Z** – na zakup użytków rolnych,
2. **linia RR** – na inwestycje w rolnictwie i rybactwie śródlądowym,
3. **linia PR** – na inwestycje w przetwórstwie produktów rolnych, ryb, skorupiaków i mięczaków.

Na inwestycje w gospodarstwach udzielane są kredyty z linii RR, natomiast na zakup gruntów rolnych kredyty z linii Z. Wszystkie preferencyjne linie kredytowe różnią się zakresem oraz warunkami kredytowania.

– Przeznaczenie preferencyjnych kredytów inwestycyjnych jest bardzo szerokie – dodaje **Agnieszka Szymańska z ARiMR**. – W przypadku gospodarstw rolnych obejmuje m.in. zakup lub budowę budynków i budowli, remont połączony z modernizacją, zakup maszyn i urządzeń, zakup



użytków rolnych, zakładanie plantacji wieloletnich.

Maksymalna wartość kredytu preferencyjnego nie może przekroczyć kwoty 5 mln zł i jednocześnie nie może przekraczać **80%** wartości inwestycji. Kredyt udzielany jest maksymalnie na **15 lat**.



Maksymalna wartość kredytu preferencyjnego nie może przekroczyć kwoty 5 mln zł, i jednocześnie nie może przekraczać 80% wartości inwestycji.

– *Jeśli ktoś się nie załapie na dofinansowanie, to rzeczywiście pozostaje mu kredyt – mówi **Regina Hołda**. – W tym wypadku warto jednak działać spokojnie i racjonalnie. Dobrze jest porównać wiele produktów i propozycji oraz poszukać najbardziej odpowiedniej oferty. Czasami lepiej wziąć zwykły kredyt niż tzw. preferencyjny, bo niekiedy zdarza się, że ten „zwykły” przydzielany jest na korzystniejszych warunkach.*

**Rzeczywiście, coraz więcej banków i instytucji finansowych ma w swojej ofercie produkty przygotowane specjalnie dla rolników.** Na jakie wsparcie mogą zatem liczyć rolnicy, którzy nie otrzymają dofinansowania w ramach PROW?

Chcemy być dla rolnika partnerem, który rozumie jego działalność i potrafi zapewnić kompleksowe finansowanie potrzeb, jakie mogą się pojawić w gospodarstwie rolnym.

Piotr Domagała, dyrektor ds. strategii, produktów i rozwoju agrobiznesu BZ WBK

– *Zdajemy sobie sprawę, że nie wszyscy rolnicy, którzy planują inwestycję związaną z modernizacją gospodarstwa rolnego, otrzymają wsparcie w ramach PROW. **Dodatkowo obserwujemy, że część rolników realizuje swoje inwestycje, nie czekając na [dotacje](#).** Mając to*

na uwadze, poza wcześniej wspomnianymi kredytami preferencyjnymi, przygotowaliśmy produkty umożliwiające sfinansowanie praktycznie każdej inwestycji w gospodarstwie, od zakupu maszyn i urządzeń, przez budowę/modernizację budynków, na zakupie ziemi kończąc – wyjaśnia **Piotr Domagała**, dyrektor ds. strategii, produktów i rozwoju agrobiznesu [BZ WBK](#). – **Klienci zainteresowani sfinansowaniem zakupu maszyn i urządzeń mogą korzystać z pożyczki przeznaczonej na ten cel, mamy także finansowanie Agro Budowa dla budujących lub modernizujących nieruchomości, a klientom planującym zakup ziemi oferujemy Agro Grunt.** Przygotowując ofertę finansowania dla klientów z sektora rolnego, korzystaliśmy z naszych dotychczasowych doświadczeń. Dzięki temu możemy zaproponować rozwiązania, które uwzględniają specyfikę produkcji rolnej i sytuację gospodarstw. Mam tutaj na myśli takie czynniki jak ograniczone środki na inwestycje, czas realizacji, czy wysokość obciążeń kredytowych, jakie gospodarstwo może ponosić w okresie np. jednego roku. Chcemy być dla rolnika partnerem, który rozumie jego działalność i potrafi zapewnić kompleksowe finansowanie potrzeb, jakie mogą się pojawić w gospodarstwie rolnym. **Poza finansowaniem inwestycji klienci, którzy potrzebują dodatkowych środków do bieżącej produkcji rolnej, mogą skorzystać z kredytu Agro Produkcja** – dodaje.



Dla rolników, którzy nie otrzymali finansowania w ramach PROW mamy ofertę finansowania inwestycji, maszyn i urządzeń rolniczych – mówi Jacek Zwierski, dyrektor sprzedaży ds. rynku rolnego BZ WBK Leasing.

*– Dla rolników, którzy nie otrzymali finansowania w ramach PROW, mamy **ofertę finansowania inwestycji, maszyn i urządzeń rolniczych** – mówi **Jacek Zwierski, dyrektor sprzedaży ds. rynku rolnego BZ WBK Leasing**. – Przez cały czas pracujemy z importerami i producentami maszyn nad tym, aby te oferty były jak najbardziej atrakcyjne i spełniały oczekiwania rynku i sektora rolnego. Staramy się też uelastyczniać naszą ofertę, tak aby jak najlepiej dostosowywać ją do specyfiki konkretnych klientów i gospodarstw.*

Problem w tym, że wielu rolników, planując inwestycję, ogranicza się jedynie do szukania dofinansowania w ramach PROW. A przecież możliwości na rynku finansowym jest coraz więcej. **Czasami wystarczy dobrze poszukać.**

Przeczytaj też: [Jak inwestować z głową?](#)